

Włodzimierz Jastrzębski

Pułkownik dr hab. Tadeusz Jaszowski (1916-2014). Wspomnienie pośmiertne

Tadeusza poznałem w 1967 r., kiedy to wspólnie zasiadaliśmy w Zarządzie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy, on – jako prokurator – prowadził liczne dochodzenia w sprawach zbrodni niemieckich dokonanych w czasie II wojny światowej, ja – jako przedstawiciel nauki historycznej – starałem się dokumentować tę problematykę na kartach opracowań. Połączyła nas sprawa dziejów obozu niemieckiego dla Polaków w Potulicach. W tym przypadku nauka wyprzedziła wymiar sprawiedliwości. W tymże 1967 r. ukazała się drukiem wydana przez PWN/BTN monografia obozu zatytułowana *Potulice – hitlerowski obóz przesiedleńczy i pracy (1941-1945)* mojego autorstwa. Pojawiły się wówczas zarzuty, że wykorzystana przeze mnie baza źródłowa jest niekompletna, ponieważ zbyt mało znajduje się tam zeznań i relacji świadków, byłych więźniów obozu. Ze swej strony starałem się wcześniej ten postulat spełnić, ale na niewiele zdały się ogłaszane przeze mnie w prasie apele o zgłaszanie się bezpośrednich świadków tych wydarzeń. Prokurator, do którego dyspozycji pozostawał cały ówczesny aparat przymusu, okazał się tutaj niezbędny. W krótkim czasie pod kierunkiem T. Jaszowskiego odbyło się śledztwo w sprawie zbrodni i nieprawości dokonanych przez hitlerowców w obozie potulickim. Jego wyniki w połączeniu z moimi ustaleniami zaczerpniętymi z dokumentacji archiwalnej zostały opublikowane w niewielkiej broszurze sygnowanej przez W. Jastrzębskiego i T. Jaszowskiego pt. *Potulice oskarżają* (Bydgoszcz 1968, ss. 101). Potem udało nam się jeszcze wspólnie opracować książkę pt. *Gestapo w walce z ruchem oporu nad Wisłą i Brdą* (współpraca autorska W. Jastrzębski, Wyd. Pomorze, Bydgoszcz 1985, ss. 145). Z Tadeuszem łączyły mnie liczne kontakty naukowe, zawodowe i towarzyskie. W 1973 r. został skierowany przez władze wojskowe na przedwczesną emeryturę (w wieku 57 lat!). Stało się tak w momencie, kiedy T. Jaszowski w tymże 1973 r. obronił na UMK w Toruniu rozprawę doktorską pt. *Legalność wymuszenia posłuchu przez przełożonego*, przygotowaną pod kierunkiem prof. dra

hab. Jerzego Śliwowskiego. Na podstawie posiadanego doktoratu oraz dorobku naukowego dr T. Jaszowski został przez ówczesną Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Bydgoszczy w 1974 r. zaangażowany do pracy naukowo-dydaktycznej na kierunku wychowanie obronne. Pracował tam do 1987 r., prowadząc wykłady, ćwiczenia i seminaria magisterskie. Jako wicedyrektor Instytutu Nauk Społecznych, nadzorując ten kierunek, byłem bezpośrednim zwierzchnikiem Tadeusza. Pokazał się on studentom jako człowiek mądry, zrównoważony, pełen inwencji (m.in. sprawował opiekę nad letnimi obozami Studenckiego Koła Naukowego), a poza tym świetny kolega dla grona współpracowników. W ramach licznych kontaktów towarzyskich graliśmy w brydża i tenisa ziemnego, do czego mnie przysposobił. T. Jaszowski uchodził za wybitnego znawcę zagadnień ruchu oporu pod okupacją niemiecką w latach 1939-1945. Na tej problematyce skoncentrował swoje prace badawcze. Ich efektem były liczne artykuły zamieszczane w prasie oraz w periodykach naukowych, m.in. w redagowanej przeze mnie „Kronice Bydgoskiej”, w „Kalendarzu Bydgoskim” i w publikacjach wydawanych przez Fundację Archiwum Pomorskie Armii Krajowej. Ich ukoronowaniem było wydanie książki pt. *Okręg Pomorski Armii Krajowej. Podokręg Południowo-Wschodni* (Toruń 1996, ss. 211). Drugim terenem zainteresowań badawczych T. Jaszowskiego były zbrodnie niemieckie dokonane na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945. Poza wymienioną już wspólną książką pt. *Potulice oskarżają* opublikował następujące pozycje zwarte: *Werner Kampe amator zbrodni*, wspólnie z Tadeuszem Kutą (Bydgoszcz 1967); *Niemy świadek. Zbrodnie hitlerowskie w toruńskim Forcie VII i w Lesie Barbara*, współautorstwo Czesław Sobecki (Toruń 1971); *Fordońska Dolina Śmierci*, wspólnie z Edmundem Pyszczyńskim (Bydgoszcz 1975); *Z badań nad eksterminacją Żydów na Pomorzu i Kujawach*, praca zbiorowa pod red. T. Jaszowskiego (Bydgoszcz 1983); *Bydgoszcz lato 1939*, praca zbiorowa pod red. T. Jaszowskiego i J. Jaśkowiaka (Bydgoszcz 1986). Podsumowaniem jego badań nad tą problematyką była książka autorska pt. *Hitlerowskie prawo karne na Pomorzu 1939-1945*, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej (Warszawa 1989, ss. 280). Stała się ona podstawą do przeprowadzenia w 1989 roku na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego przewodu habilitacyjnego. W tym czasie T. Jaszowski nie poświęcał się już dydaktyce akademickiej, bowiem mocno podupadł na zdrowiu i niedomagał mu i słuch, i wzrok. Związał się natomiast z gen. Elżbietą Zawadzką i jej Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej, dla którego gromadził dokumentację źródłową.

Tadeusz Jaszowski urodził się w dniu 7 marca 1916 r. w Trawnikach k. Lublina. Jego rodzice – Mieczysław i Helena z domu de Gerszow – byli pochodzenia ziemiańskiego. Ukończył Gimnazjum w Lublinie, a następnie w latach 1934-1937

studiował prawo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Przed II wojną światową zdołał zaliczyć dwie aplikacje, sądową i adwokacką, w Wilnie oraz przejść roczne przeszkolenie wojskowe w Szkole Podchorążych Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. W dniu 22 lipca 1939 r. ożenił się z Wiktorią, córką lekarza ppłk. Aleksandra Bieńka. Z małżeństwa tego urodziło się już po wojnie dwóch synów: Grzegorz, magister inżynier chłodnictwa, oraz Władysław, dziennikarz. W wojnie wrześniowej 1939 r. walczył na wschodzie w zgrupowaniu dowodzonym przez gen. Wilhelma Orlika-Rueckemanna. Szczęśliwie uniknął niewoli sowieckiej i udał się do swego miejsca zamieszkania w Lublinie. Pracował dorywczo, jednocześnie należąc najpierw do organizacji podziemnej narodowców, a następnie od 1942 r. do ZWZ-AK. W konspiracji był szefem nielegalnej produkcji granatów dla armii podziemnej. Po wkroczeniu Armii Czerwonej i represjach zastosowanych przez nią w stosunku do polskiego podziemia zdecydował się wstąpić do służby wojskowej w II Armii Wojska Polskiego. Jako kapitan przeszedł szlak bojowy do Łaby. Jednocześnie pełnił funkcję prokuratora dywizyjnego. W listopadzie 1945 r. został skierowany do Katowic, gdzie uzyskał etat prokuratora garnizonowego. Wówczas nastąpiły najtrudniejsze w jego życiu czasy, musiał bowiem oskarżać w procesach przeciwko członkom podziemia niepodległościowego. Kiedy w jednej takiej sprawie podsunętej przez Urząd Bezpieczeństwa nie chciał sformułować aktu oskarżenia, sam w 1947 r. został uznany za wroga ludu, aresztowany i usunięty z wojska. Rehabilitowano go dopiero w 1957 r. Od tego momentu związał się z Bydgoszczą, gdzie pełnił funkcję zastępcy szefa Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego. O jego dalszych losach traktuje pierwsza część niniejszego artykułu. Czasy po przełomie 1989 r. w Polsce nie okazały się dla niego łaskawe. Jak sam wspominał, *III Rzeczypospolita podpisem prezydenta Lecha Wałęsy wprowadziła odpowiedzialność zbiorową dla powojennych członków prokuratury i sądownictwa wojskowego*. T. Jaszowski był atakowany przez prasę, szczególnie katowicką, za swoją postawę w latach 1945-1947. Na wniosek IPN przeprowadzono śledztwo na kanwie jednej ze spraw przeciwko podziemiu niepodległościowemu, w której jako prokurator oskarżał. Zapadły wówczas w stosunku do oskarżonych wyroki śmierci. Wkrótce jednak dochodzenie zostało umorzone. Potem zajęła się tym prokuratura w Gliwicach, która stwierdziła, że *oskarżanie na publicznej rozprawie nie może być przestępstwem. Można to rozpatrywać tylko w kategoriach moralnych*. W ostatnich latach swego życia T. Jaszowski czuł się bardzo niedowartościowany. Skarżył się na to, że szargano jego imię za rzekome wysługiwanie się PRL-owskiemu wymiarowi sprawiedliwości.

Pułkownik dr hab. Tadeusz Jaszowski dożył sędziwego wieku. Zmarł 7 lutego 2014 r., mając 98 lat. Został pochowany z całym ceremoniałem wojskowym na

cmentarzu bydgoskim przy ul. Wiślanej. Za zasługi był wielokrotnie odznaczany i wyróżniany. Obok odznaczeń bojowych posiadał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej itp. Jak napisała znana dziennikarka Krystyna Romeyko-Bacciarelli: *W swoim życiu doświadczył trudnego losu, losu powikłanego...*